

Informacja prasowa

Warszawa, 2.07.2020 r.

Firmy tną koszty i wstrzymują inwestycje, ale recesja nie dotknie każdego

80% firm spodziewa się spadku wyników finansowych na koniec roku, a blisko 90% odnotowało zmniejszenie sprzedaży. Powrót do poziomu sprzed pandemii możliwy będzie najwcześniej za 6-12 miesięcy, choć niektóre branże spodziewają się recesji dopiero w 2021 r. Firmy przed upadłością bronią się najczęściej poprzez cięcie kosztów, głównie niezwiązanych z podstawową działalnością, a redukcję etatów traktują jako ostateczność.

W dniach 10 - 24 czerwca Francusko-Polska Izba Gospodarcza (CCIFP), wraz z Izbami bilateralnymi zrzeszonymi w International Group of Chambers of Commerce (IGCC), przeprowadziła ankietę wśród polskich i zagranicznych przedsiębiorstw dotyczącą wpływu pandemii na biznes w Polsce. Jej wyniki porównano z podobnym badaniem przeprowadzonym przez CCIFP w momencie wprowadzenia pierwszych restrykcji. Pozwoliło to na weryfikację ówczesnych obaw i wskazanie największych problemów, z którymi spotkali się przedsiębiorcy w ciągu trzech ostatnich miesięcy. *Jak pokazują wyniki czerwcowych badań, blisko 90% firm odnotowało zmniejszenie sprzedaży, z czego najwięcej, bo aż 1/4 ankietowanych deklaruje spadki przekraczające 25%. Wynika to nie tylko z czasowego zamknięcia sklepów, czy ograniczenia zakupów przez konsumentów, ale również z panującej niepewności na rynku i wstrzymania wydatków przez firmy, co z kolei przelożyło się na spadek obrotów w segmencie B2B i wszelkich usług dla biznesu - mówi Monika Constant, Dyrektor Generalna Francusko-Polskiej Izby Gospodarczej (CCIFP). W porównaniu z marcowym badaniem, możemy jednak zauważyć, że teraz większość firm jest w stanie określić poziom spadków, a co za tym idzie może zacząć podejmować konkretne działania i wdrażać zmiany w strategii biznesowej na przyszłe miesiące.* - dodaje Monika Constant.

Firmy tracą zamówienia, ale płatności nie zostały zablokowane

Największym problemem, z którym spotykali się przedsiębiorcy w ostatnich trzech miesiącach, było anulowanie zamówień przez klientów (51% wskazań). Sprawdziły się zatem obawy większości firm wyrażone w marcowym badaniu, w którym anulowanie zamówień prognozowało 50% respondentów. Opóźnienia w płatnościach od klientów, czy realizacji zamówień dotknęły finalnie mniej firm niż pokazywały wyniki pierwszego badania (odpowiednio 27% i 29% wskazań w czerwcu, wobec 56% i 41% w marcu). Jedynie zmniejszenie produkcji wystąpiło na nieco większą skalę niż prognozowano (28 % odpowiedzi w czerwcu i 21% w marcu). Dużym utrudnieniem dla prowadzenia działalności, szczególnie wśród firm działających na wielu rynkach, były ograniczenia w przemieszczaniu i zamknięte granice, na co wskazywało 38% respondentów. Wiązało się to z koniecznością zdalnego zarządzania firmą, a także stanowiło problem z formalnym podpisywaniem dokumentów czy umów.



Lepsza sytuacja niż zakładano wystąpiła w logistyce i transporcie towarów. Blisko połowa respondentów nie odnotowała w tym obszarze wpływu COVID-19, co jest o blisko 10% lepszym wynikiem niż na początku marca. Jedynie w przypadku co trzeciej firmy pojawiały się problemy z dostawą produktów od poddostawców z Polski i z zagranicy. Deklarowane problemy z transportem w kraju, czy pojawiającymi się brakami na stanach magazynowych wystąpiły jedynie w co dziesiątym przedsiębiorstwie.

Cięcia kosztów w firmach co najmniej do końca roku

W konsekwencji spadków sprzedaży, firmy podjęły szereg działań mających na celu zmniejszanie wydatków i kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa, by w ten sposób utrzymać płynność finansową. 52% firm już zredukowało wydatki niezwiązane z podstawową działalnością firmy, w takich obszarach jak marketing, reklama, czy szkolenia, a blisko 40% będzie te ograniczenia kontynuować w kolejnych miesiącach. Skala tych cięć jest znacząca, gdyż w blisko 2/3 przypadków wyniosły one powyżej 50% dotychczasowych budżetów. Kolejne kroki podejmowane przez przedsiębiorstwa to: wstrzymanie rekrutacji (45% wskazań), podwyżek (37%) i premii (28%). W 29% firm nastąpiła redukcja wynagrodzenia, najczęściej od 5% do 20% dotychczasowej pensji, jednak w kolejnych miesiącach tego rodzaju działanie deklaruje już tylko 17% ankietowanych przedsiębiorstw. Firmy starają się za wszelką cenę utrzymać miejsca pracy i pomimo spadku obrotów, zwolnienia pracowników są wprowadzane jako ostateczność. Do tej pory redukcji etatów dokonało 15% firm, najczęściej na poziomie od 2% do 10% załogi. W ponad połowie przedsiębiorstw epidemia wpłynęła na prowadzone lub planowane inwestycje. Większość z nich została wstrzymana lub przesunięta na przyszły rok. Dotyczy to zarówno rozbudowy firmy, zakładania kolejnych oddziałów, czy zakładów produkcyjnych, ale również zakupu nowego sprzętu, czy rozwoju pracowników. Szansę na dokończenie mają jedynie te inwestycje, które są już mocno zaawansowane. *Chociaż statycznie siedem na osiem ankietowanych firm potwierdza, że pandemia koronawirusa ma negatywny wpływ na ich działalność, to widać też, że duża ich część dobrze poradziła sobie w sytuacji kryzysowej. Stosunkowo niewiele przedsiębiorstw zwolniło pracowników, tudzież przewiduje konieczność zwolnień - zamiast tego firmy raczej koncentrują się na podtrzymaniu podstawowej działalności i jednocześnie szukają oszczędności w innych, pobocznych obszarach, jak choćby marketing.* - ocenia Dr Lars Björn Gutheil - dyrektor generalny i członek zarządu Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Perspektywy nadal mało optymistyczne, choć nie dla wszystkich

W porównaniu z marcowym badaniem więcej firm jest w stanie oszacować skalę wpływu koronawirusa na roczne wyniki finansowe (w marcu ponad 60% firm spodziewało się pogorszenia wyników, ale nie potrafiło podać jego poziomu). Blisko 1/3 respondentów deklaruje pogorszenie wyników do 20%, a w przypadku 1 firmy na 5 spadki przekroczą 20%. W porównaniu z marcem zwiększył się jednak odsetek firm, które deklarują, że wynik finansowy na koniec roku będzie taki sam lub wyższy (18% w czerwcu,



6% trzy miesiące wcześniej). ¼ przedsiębiorców nie potrafi przewidzieć, kiedy ich wyniki powrócą do stanu sprzed pandemii, a 31% zakłada, że nastąpi to nie wcześniej jak w przyszłym roku. *Mimo znaczących spadków widać jednak pewien optymizm, przynajmniej w niektórych branżach. Na początku pandemii większość przedsiębiorców nie wiedziała co się stanie i rysowała same czarne scenariusze, które jak pokazuje badanie nie zawsze się sprawdziły. Warto jednak zaznaczyć, że niektórzy ankietowani, spodziewają się pogorszenia sytuacji dopiero w przyszłym roku.* - mówi Monika Constant, Dyrektor Generalna CCIFP.

Zmiany nastąpią również w obszarze organizacji przedsiębiorstw. Ponad 80% ankietowanych deklaruje wprowadzenie większej elastyczności w sposobach pracy, 56% firm częściej będzie wykorzystywać formy zdalnego uczestnictwa w spotkaniach zewnętrznych, czy konferencjach. Nastąpi również szybsza cyfryzacja usług zewnętrznych (32%) i wewnętrznych (38%), a także rozwiną się kanały sprzedaży on-line (26% wskazań). *Wyniki czerwcowego badania potwierdzają, że Polacy polubili pracę zdalną. Odsetek firm, które wprowadzają bardziej elastyczne formy pracy wzrósł od marca o ponad 20%. Widać również większą skłonność do cyfryzacji usług, co sprzyjać będzie rozwojowi nowych, innowacyjnych produktów i rozwiązań dla biznesu.* - mówi Joanna Jaroch-Pszeniczna, Wicedyrektor CCIFP.

Blisko połowa badanych firm (48%) skorzystała ze wsparcia w ramach tzw. tarczy antykryzysowej. Wśród nich 43% przedsiębiorców oceniło udzieloną pomoc pozytywnie, a według 54% proponowane rozwiązania nie spełniły ich oczekiwań. Główne uwagi dotyczyły skomplikowanych procedur, niejasnych zasad, a także długiego czasu oczekiwania na decyzję. *Zgodnie z obawami przedsiębiorców, wiele problemów wynika z samego zarządzania kryzysem na poziomie krajowym: zbyt surowych wymogów dotyczących uprawnień do otrzymania pomocy publicznej, przeszkód natury biurokratycznej, czy wreszcie z faktu zamykania granic - to wszystko dodatkowo powoduje, że wiele firm walczy o przetrwanie. Dlatego ważne jest, aby zoptymalizować pomoc dla przedsiębiorców na tyle, aby mogli oni szybko przetrwać kryzys i zachować miejsca pracy* - uważa Dr Lars Björn Gutheil.

Badanie *Przetrwać COVID19 - Wpływ pandemii na działalność firm w Polsce* zostało przeprowadzone przez Francusko-Polską Izbę Gospodarczą wśród firm zrzeszonych w izbach bilateralnych należących do International Group of Chambers of Commerce (IGCC) i skierowane było do Prezesów, Dyrektorów Generalnych i członków zarządu. Udział w nim wzięło 189 przedsiębiorstw działających w Polsce, z czego 26% to firmy polskie, 16% niemieckie, 14% francuskie, 7% amerykańskie, 6% szwajcarskie, 5% austriackie, a 26% z kapitałem pochodzącym z innych krajów. Połowa respondentów reprezentowała firmy zatrudniające do 50 osób, 32% to średnie przedsiębiorstwa (51 - 500 pracowników), a 19% to firmy zatrudniające powyżej 500 osób. Najwięcej respondentów pochodziło z branży przemysłowej



(13%), budowlanej i nieruchomości (13%), usług dla biznesu (12%), doradztwa (8%), usług IT i telekomunikacji (7%) oraz handlu i dystrybucji (6%).

Francusko-Polska Izba Gospodarcza (CCIFP) skupia ponad 450 firm z kapitałem francuskim oraz polskim i jest jedną z najaktywniejszych izb handlowych w Polsce. Głównym celem Izby jest współtworzenie jak najlepszych warunków dla inwestycji i rozwoju gospodarczego w Polsce, a także promocja najlepszych praktyk oraz rozwiązań biznesowych. W ubiegłym roku Izba realizowała ten cel m.in. poprzez organizację ponad 130 spotkań w różnych formatach. Francusko-Polska Izba Gospodarcza powstała w kwietniu 1994 roku z inicjatywy przedsiębiorców francuskich i należy do Związku Francuskich Izb Przemysłowo-Handlowych (CCIFI) zrzeszającego 120 Izb francuskich w 90 krajach.

KONTAKT: Mariusz Kielich, Kierownik ds. Komunikacji, mariusz.kielich@ccifp.pl, tel. 507 121 269

